Rok XII. Nr. 62 Sosnowiec, środa 3 marca 1937 roku. Cena numeru [illegible] gr.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97 Dyrekcja 6.23.80
[illegible]czkowe [illegible] 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Malachowskiego 14; DĄBROWA, ul. [illegible]wej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. [illegible]-19-66.

Zupełne zmilitaryzowanie narodu

uchwaliła Wielka Rada Faszystowska

RZYM, 2. 3. Wielka Rada Faszystowska, która zebrała się w poniedziałek o godz. 22, obradowała całą noc.

Po wysłuchaniu sprawozdania Mussoliniego w kwestii zbrojeń, rada przyjęła uchwałę w której postanawia:

a) zrealizowanie planu, zmierzającego do dalszego, odpowiedniego zwiększenia naszych sił zbrojnych,

b) przedłużenie na 5 lat zadania, powierzonego generalnemu komisarzowi dla spraw produkcji materiału wojennego,

c) zupełnie zmilitaryzowanie wszystkich aktywnych sił narodu w wieku od 18 do 55 roku życia przy regularnym powoływaniu roczników zdolnych do noszenia broni.

d) osiągnięcie najwyższego stopnia autarkii w dziedzinie militarnej i w razie potrzeby podporządkowanie wszystkich potrzeb cywilnych potrzebom wojskowym,

e) wezwać włoski świat naukowy i techniczny do współpracy, celem możliwie szybkiego osiągnięcia najwyższego stanu tej autarkii, ponieważ tylko wiedza i ofiarność mogą zapewnić zdolność obronną narodów, które nie znajdują się w sytuacji korzystnej i nie dysponują bogatymi środkami materialnymi, ani większymi źródłami dochodów".

Po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych hr Ciano w sprawie sytuacji międzynarodowej rada przyjęła następującą uchwałę:

Wielka Rada Faszystowska wyraża swoją solidarność z Hiszpanią narodową i wita wojska gen. Franco, którego zwycięstwo położy kres wszelkim zakusom bolszewickim na Zachodzie i będzie oznaczać nowy etap potęgi i sprawiedliwości narodu hiszpańskiego, związanego z Włochami więzami wspólnej cywilizacji, a który pragnie w dalszym ciągu... wymi węzłami mowy, religii i historii".

Minister spraw zagranicznych otrzymał polecenie, aby oficjalnie zawiadomił rząd gen. Franco o treści tej uchwały. Rada aprobuje sprawozdanie ministra spraw zagranicznych w sprawie włoskiej polityki zagranicznej od 18 listopada i wyraża mu swoje żywe zadowolenie.

Zaopatrzenia emerytalne

na komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 2. 3. Komisja budżetowa Sejmu zebrała się dla rozpatrzenia projektów ustaw, wniesionych przez pp. 1) Ostafina w sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, 2) Jurkowskiego o częściowej zmianie rozporz. Prezydenta Rzplitej z 9.6. 1934 r. o prawie wyboru zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz o częściowej zmianie ustawy z 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych i wreszcie pos. Jakuba Hoffmana w sprawie zmiany rozporz. Prezydenta Rzplitej z 22.11. 1935 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Sprawozdanie o tych wszystkich wnioskach złożył p. Ostafin.

W głosowaniu przyjęto całość nowell p. Ostafina. Wnioski p. Jurkowskiego zostały odrzucone, co zaś do wniosku p. Hoffmana, to jego część pierwszą odrzucono, ponieważ jednak część druga tego wniosku została skonsumowana przez nowelę p. Ostafina, przeto sprawozdanie o tej nowelli na plenum będzie sprawozdaniem o wnioskach p. Ostafina i p. Hoffmana łącznie.

Następnie przyjęto rezolucję p. Sitarzaka, wzywającą rząd do dostosowania przepisów emerytalnych dla pracowników przedsiębiorstw państwowych do odpowiednich przepisów dla funkcjonariuszów państwowych.

Pod gradem bomb i kul armatnich

Operacje wojenne w Hiszpanii

PARYŻ, 2. 3. Havas donosi z Madrytu: Wojska rządowe podjęły szereg operacyj lokalnych w południowym biegu rzeki Tagu, działając mniej więcej równolegle do rzeki Toledo do Talavera del Tajo. Toledo jest bezpośrednio zagrożone przez wojska rządowe. Walka trwa.

Na froncie madryckim ubiegłej nocy artylerja rządowa ostrzeliwała wojska powstańcze, skoncentrowane pomiędzy dzielnicami Pardo, Moncloa, oraz Parkiem Zachodnim a dzielnicą uniwersytecką i mostem francuskim. Zaopatrywanie powstańców w dzielnicy uniwersyteckiej odbywa się jedynie pod osłoną nocy i jest bardzo utrudnione.

Z Adujar donoszą że lotnictwo rządowe bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych stanowiska powstańców, zadając przeciwnikowi ciężkie straty.

Na północ od Kordoby powstańcy przygotowują natarcie na odcinku Pe Zoblanco. Są to wyżyny, panujące nad miejscowościami Puerto Llana i Almaden.

Wielka defilada w Barcelonie

BARCELONA, 2. 3. PAT. Dzienniki podkreślają ogrom wczorajszej defilady wojskowej. Według obliczeń pism, liczba zmobilizowanych biorących udział w defiladzie wynosiła 100000. Artykuły kończą się zgodnym stwierdzeniem, że armia ludowa Katalonii jest już faktem dokonanym.

Zamach samobójczy

w Będzinie

Wczoraj rano w poczekalni dworca kolejowego w Będzinie usiłował otruć się jodyną jakiś mężczyzna izraelita, lat około 30.

Przy desperacie nie znaleziono żadnych dokumentów, aby można było ustalić jego nazwisko. W kieszeni ubrania znaleziono natomiast list, w którym pisze, że odbiera sobie życie z powodu braku środków utrzymania siebie i matki staruszki. W liście tym desperat prosi, aby o jego samobójstwie nie zawiadamiano matki.

Desperata umieszczono w szpitalu powiatowym w Będzinie. Od chwili przywiezienia go do szpitala jest on nieprzytomny.

Stwierdzono po etykiecie, że jodyna którą desperat się truł kupiona była w Sosnowcu. Zachodzi więc przypuszczenie, że desperat jest mieszkańcem Sosnowca.

Pożar w wytwórni prochu

4 trupy i 20 rannych

WARSZAWA, 2. 3. Dn. 2 marca w godzinach przedpołudniowych w państwowej wytwórni prochu w Pionkach wybuchł pożar, spowodowany zapaleniem się prochu przy ich sortowaniu. Przy wybuchu 26 osób odniosło ciężkie rany, a 3 osoby lżejsze. Pogotowie lekarskie przewiozło rannych do szpitala w Radomiu.

Cztery osoby zmarły na skutek odniesionych poparzeń. Pożar został stłumiony. Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie.

———oOo———

Klęska upałów w Brazylii

Śmiertelne wypadki porażeń słonecznych

RIO DE JANEIRO, 2. 3. PAT. Upały, panujące od dwóch tygodni w Rio de Janeiro, dochodzące do 40 st., pociągają za sobą nie tylko brak wody, ale także ofiary w ludziach. Porażenia słoneczne, często śmiertelne nie są w tej chwili rzadkością. Także w stanach więcej na południe wysuniętych, jak w stanie Sao Paulo panują silne upały. Jak donoszą z Sao Paulo i portu Santos, upały dochodzą tam do 35 st. w cieniu. Gdyby nie nagle silne, ale krótkie deszcze, praca np. na budowach musiałaby być przerywana już od godz. 10 rano do 3.30 po poł.

W stanach północnych jak Ceara, gdzie do niedawna panowały susze, przed którymi ludzi uciekali tysiąmi, spadły obecnie tak ulewne deszcze, że ruch kolejowy w okolicach stolicy stanu Fortalezo, musiał ulec przerwie. Od granic stanu Rio de Janeiro aż ku La Plata, panują mimo upałów silne wiatry północne, które powodują wiele awarii mniejszych statków przybrzeżnych.

———oOo———

Potworny mord

szaleńca

CZĘSTOCHOWA, 2. 3. —Ubiegłej nocy we wsi Truskolasy, gminy Panki, rozegrała się wstrząsająca tragedia rodzinna, 40-letni Józef Parkitny w przystępie szału zamordował siekierą żonę i troje dzieci w chwili, gdy byli pogrążeni w głębokim śnie. Następnie w celu samobójczym poderżnął sobie żyły. Stan jego nie jest groźny.

Na szpaltach pism

ROZSĄDEK, CZY UCZUCIE?

„Czas" przeprowadza wnikliwą analizę ruchów masowych zastanawiając się nad założeniami ideowymi i taktycznymi Mussoliniego i Hitlera, po czym dochodzi do następującego wniosku:

„Hitler i Mussolini grali na uczuciach swych ludów, Koc odwułuje się do rozsądku Polaków Nie chce tym samym iść po drodze najmniejszego oporu, obiera drogę cięższą, na ktorej natrafi na poważne trudności. Trzeba ufać, ze na tej drodze potrafi wytrwać, że zdoła pokonać przeszkody, najróżniejszego rodzaju charakteru, których z pewnością nie zbraknie".

„Czas" dorzuca że suchy styl deklaracji swiadczy najlepiej iż twórca nowego obozu pragnie oprzeć swe poczynania nie tylko na uczuciach Polaków lecz i na ich rozsądku.

OBÓZ GENTELMANÓW

„Bunt Młodych" manifestując głęboką wiarę w marsz. Śmigłego - Rydza zaznacza ,że konsolidacja stawia pewne wymogi. Ażeby mogło nastąpić zeslignięcie wladzy na prawo:

„...trzeba po perwsze, by po obu stronach byli gentelmani.

...wiemy na pewno, że plk. Koc jest gentlemanem. Ale jest rzeczą kapitalnego znaczenia, aby również wszyscy jego wspolpracownicy byli gentlemanami"..

—o—

Z KRAJU

Ponura zbrodnia

W SUTERYNACH WARSZAWSKICH

Ponurej zbrodni dokonano w Warszawie w sutreynach jednego z domów przy ulicy Rynkowej. Wciągnięto tam do piwnicy kobietę i pobito ją łomem żelaznym po głowie. Po odzyskaniu przytomności kobieta ta dostała ataku furii i została przewieziona do zakładu obłąkanych.

Tło zbrodni było następujące: Małe mieszkanko w parterze tego domu zajmuje handiarz uliczny Izrael Buchalter z 34-letnią żoną i dwojgiem dzieci. Właściciel domu niejaki Hochzeit wynajał suteryny, znajdujące się pod mieszkaniem Buchaltera, dwom kowalom, którzy urządzili tam kuźnię Suteryna była pozbawiona wentylacji, skutkiem czego dym przedostał się do mieszkania Buchalterów Ci tedy zameldowali to policji kuźnię opieczętowano. W parę dni później zjawiła się w domu komisja, aby poddać oględzinom lokal kuźni.

Kowale postanowili nie pozwolić Buchalterowej na złożenie zeznań. Wyciągnęli ją tedy z mieszkania, zakneblowali usta i zamknęli w pustej piwnicy i obezwładnioną kobietę pobili łomami żelaznymi do utraty przytowności. Buchalterowa wkrótce potem zakończyła życie w szpitalu.

Pijany górnik

WPADŁ DO SZYBU

Na tereme kopalni „Barbara" w Katowicach wydarzył się wczoraj straszny.

Na kopalnię przyszedł w stanie nietrzeźwym gornik, Franciszek Pilot. Ponieważ przepisy kopalniane zabraniają podejmować roboty górnikom w stanie nie trzeźwym ,dozorca nie chciał dopuścić Pilota — wywiązała się bojka, w czasie której Pilot otworzył pokrywę od szybu i rzucił się w jego czeluść, głęb 186 m.

Pilot poniósł śmierć na miejscu. Z dna szybu wydobyto zniekształcone zwłoki.

Kopalnia bursztynu

POWSTANIE NA POMORZU

Na terenie kopalń węgla brunatnego „Teresa" w miejscowości Gostyczyn w pow tucholskim na Pomorzu znaleziono bardzo bogate pokłady bursztynu w kawałkach półkilogramowych najlepszego gatunku Zapasy bursztynu znajdują się w t. zw. złożach węglowych.

W lecie br. w miejscowości tej uruchomiona zostanie specjalna kopalnia bursztynu.

Jak wiadomo węgiel brunatny, wydobywany z kopalni „Teresa", nadaje sie nietylko do celow fabrycznych i opału do przeróbki chemicznej o zawartości benzyny, terpentyny, parafiny i innych smarow oraz wyrobu farby drukarskiej, ktorej w Polsce brak.

W niedalekiej przyszłości cały teren między rzeką Brdą a jezorem Szpitalnem w powiecie tucholskim stanie się ważną placówką przemysłową. W okolicy tej znajdują się bowiem nietylko węgiel brunatny i bursztyn, ale także porfir i dolomity.

Chwila snu

OKUPIONA ŻYCIEM LUDZKIM

Nocy onegd. o godz. 0.15 na 3 kilometrze szosy pod Garwolinem, jadący z Warszawy do Lublina samochód ciężarowy nr W 29099, prowadzony przez szofera Jana Kuźmierczyka wpadł na zakręcie na przydrożne drzewo ulegając częściowemu rozbiciu. Jadący obok kierowcy jego pomocnik Mechel Szmerek, uderzywszy głową o drzewo doznał zmiażdżenia czaszki. ponosząc śmierć na miejscu Szofer i jadący z tyłu pasażer nieustalonego nazwiska wyszli z katastrofy bez szwanku. Jak stwierdzono przeprowadzone przez policję powiatową dochodzenie winę za wypadek ponosi szofer, który zasnął przy kierownicy.

Gorgonowa skarży Zarembę
o alimenty dla „Kropelki"

Głośna bohaterka jednego z największych i najbardziej sensacyjnych procesów w dziejach naszego sądownictwa, który poruszył całą Polskę, Rita Gorgonowa, znalazła się w tych dniach niespodziewanie w Bydgoszczy. Zjawienie się tej kobiety było nieladą sensacją w mieście.

Pod eskortą policjanta, Gorgonowa, przebywająca nadal w więzieniu kobiecym w Fordonie, przyjechała do sądu grodzkiego w Bydgoszczy. Bardzo przystojna kobieta, brunetka, ubrana w eleganckie czarne futro fokowe, brązowy beret, ładne brązowe półbuciki, krocząca z niezwykłą gracją obok uzbrojonego policjanta od razu zwróciła na siebie powszechną uwagę. Jej uroda, typ kobiety południa, jej bardzo żywe,

inteligentne oczy i wdzięczne ruchy uderzały każdego przechodnia.

Wieść o jej przybyciu zelektryzowała zarówno sędziów i adwokatów, jak i urzędników sądowych, a później niezliczony tłum osób; każdy pragnął zobaczyć z bliska kobietę, która była ośrodkiem jednej z najbardziej pasjonujących zagadek kryminalnych ostatnich lat. I każdy zadziwił się, patrząc na tę rumianą, niekiedy uśmiechniętą twarz, na której

trudno doszukać się śladów przebytych już pięciu lat więzienia.

Zawezwano ją do sądu w sprawie jej dziecka, słynnej „Kropelki", która jak wiadomo urodziła się w więzieniu. 4-letnia Ewa, Krystyna, nosząca nazwisko panieńskie Gorgonowej — Illic, znajduje się pod opieką sióstr w sierocińcu Opieki nad dzieckiem we Lwowie. Kuratorem dziewczynki jest znany obrońca z procesu Gorgonowej adwokat dr. Axer ze Lwowa. Sąd opiekuńczy we Lwowie z polecenia kuratora „Kropelki"

skarży inż. Zarembę o alimenty dla dziecka

i w tej sprawie — dotyczącej ojcostwa — zeznania złożyła wczoraj Gorgonowa. Zeznała krótko, że ojcem tylko i wyłącznie jest Zaremba. Po złożeniu zeznań złożyła swój podpis — Emilia Gorgonowa

Co słychać w Warszawie?

Spadkobiercy lordów Butlerów — Po grypie angina — Kwiaty z Francji

W stolicy odbyło się posiedzenie, drugie z kolei, tymrazem komisji wykonawczej wyłonionej z przedstawicieli rodów pretendujących do wielomilionego spadku po lordach Butlerach. Na posiedzeniu komitetu wybrano prezydium z sześciu osób, któ rym polecono kierować sprawą dając im pełnomocnictwo. Nie tylko z kraju ale i z zagranicy zgłasza się coraz więcej osób spokrewnionych z testatorami.

Przy komitecie, specjalna sekcja heraldyczna bada przedstawione dokumenty, ustalając liczbę właściwych pretendentów, po której ustaleniu odbędzie się nowy zjazd spadkobierców. Sprawą spadkowe zainteresowany jest również hr. Edward Krasiński, który oddał do dyspozycji komitetu swe archiwa muzealne, mogące przyczynić się do ustalenia roszczeń wielu osób, które nie mogą wykazać pokrewieństwa z Butlerami.

* * *

Grypa, która w formie epidemii przez parę tygodni dała się we znaki mieszkańcom stolicy, ma się wprawdzie już ku końcowi. Liczba masowych zachorowań należy do przeszłości, lecz nie mniej sfery lekarskie zaniepokoiły się wzrastającymi objawami chorobowymi, które wskutek ciągłych zmian atmosferycznych notowane są z odznakami grożącymi powrotem plagi zachorowań.

Zdawaćby się mogło, że z chwilą przełamania epidemii grypy, liczba masowych zachorowań będzie się stale zmniejszać. Istotnie lekarze w niewielu wypadkach wzywani są, jeżeli chodzi o objawy grypy. Stolicy grozi nowa epidemia, która powstała wskutek zaniedbań w czasie choroby. Lekarze stwierdzają mnożące się w zastraszający sposób, wypadki zapadnięcia na anginę, która przechodzi w bardzo ostrej formie. Anginą jest jedną z komplikacyj pogrypowych, lecz o wiele bezpieczniejszą, gdy przechodzi się o skutki. Wobec tego, że angina należy do chorób infekcyjnych władze sanitarne wydały odpowiednie zarządzenia, mające na celu niedopuszczenie do powtórzenia się plagi epidemii.

W ciągu ostatnich tygodni do sądów pracy wpłynęło wiele skarg na pracodawców, którzy z powodu choroby pracowników zwalniali ich bez ustawowego odszkodowania. Pracownik, który po chorobie przychodził do biura nie zostawał przyjęty do dalszej pracy, a po kilku dniach otrzymywał formalne zwolnienie.

Pierwsza rozprawa przed sądem pracy miała nie dawno miejsce, która wykazała, że zwolnienie może mieć miejsce, lecz przy równoczesnym odszkodowaniu za trzy miesiące oraz wypłaceniem normalnej pensji za okres „przymusowego urlopu".

Od paru dni stolica zasypana jest kwiatami mimozy, luksusowych róż i gwoździków. Na straganach ulicznych i u ulicznych sprzedawców widzimy całe naręcza tych kwiatów, co jest nie codziennym objawem naszego ubogiego rynku kwiatowego.

Jak się okazuje, inwazji mimoz, róż utorował drogę kompensacyjny wwóz kwiatów żywych z Francji, na które cło zniżono o 55 proc. Mimo, że obniżka cła nastąpiła dopiero przed dwoma miesiącami, fachowcy obliczyli, że ogrodnictwo polskie w związku z tym poniosło około trzech milionów szkody.

Najpiękniejszy walc świata

W 70 rocznicę urodzin „Nad modrym Dunajem"

Jak pisaliśmy przed paru dniami odbyła się w Wiedniu uroczystość 70-tych urodzin najpiękniejszego walca świata: „Nad pięknym, modrym Dunajem".

Dnia 15 lutego 1867 roku dźwięki tych tonów, których ojcem jest Jan Strauss, rozbrzmiały po raz pierwszy w sali koncertowej w Wiedniu. Ale walc przyjęty został przez wiedeńską publiczność bez zbytniego entuzjazmu Oklaski słuchaczy odnosiły się raczej do wielbionego już kompozytora niż do jego ostatniego dzieła.

Nie długo trwało jednak, a świat cały poznał się na pięknie tego najwspanialszego i — że tak powiemy — najbardziej wiedeńskiego walca świata. Walc ten osiągnął niesłychaną popularność, śpiewany jest przez wszystkich artystów i — wszędzie w lud, przynajmniej austriacki.

Tę „wiedeńską falę" podchwycił i zachwycił się nią — Paryż. Paryżanie, na swój sposób od wieków już w Wiedniu zakochani, pierwsi ocenili całe piękno jego najpiękniejszego walca. Właśnie odbywała się w Paryżu wielka wystawa, której tradycja odnowiona będzie w roku bieżącym. Jan Strauss wziął udział ze swą orkiestrą w programie artystycznym wystawy i odniósł szalony sukces. Właściwie Paryż utorował walcowi Straussa drogę do — jeśli wolno tak powiedzieć nie o człowieku — kariery świa towej.

Współcześni uznali utwór Straussa za majstersztyk. Do dzisiaj pozostała ta opinia o tym prawdziwym arcydziele melodyjności, wdzięku i powabu. Ryszard Wagner wyrażał się samymi supedlatywami o tym utworze Straussa. A wielki kompozytor Johannes Brahms, proszony o autograf przez żonę mistrza, panią Adelę Strauss, zanotował na jej wachlarzu, na którym zbierała podpisy wielkich muzyków, pierwsze takty walca „Nad modrym Dunajem" i zaopatrzył je dopiskiem: „Niestety, nie moje — Brahms".

Wiadomości ogólne

POLSKA PARTIA NARODOWO-RADYKALNA...

W najbliższych dniach ma zebrać się Rada N grupy P. P. N. R. (p. Filipowicz), celem powzięcia decyzji w sprawie akcesu tej partii do Obozu Zjednoczenia Narodowego, organizowanego przez p. płk. Koca.

O. M. P. PRZCIW KAPITALIZMIWI

Na odbytym w ostatnich dniach Zjeździe działaczy Okręgu Stołecznego Organizacji Młodzieży Pracującej, wywiązała się b. żywa dyskusja na temat sprawiedliwości społecznej i stosunku świata pracy do ustroju kapitalistycznego. Mówcy bardzo ostro potępiali ustrój kapitalistyczny

NOWY DZIENNIK — ORGAN WOJ. JÓZEWSKIEGO.

Tygodnik „Wołyń" będący dotąd nieoficjalnym organem wojewody Józewskiego, w najbliższym czasie ma być przekształcony na dziennik, Należy zaznaczyć, że pismo to zgłosiło się ostatnio do dyspozycji pułkownika Koca.

UKRAIŃCY DO AZJI, AZJACI NA UKRAINĘ.

„Angriff" komunikuje o wielkim przegrupowaniu sowieckiecn wojsk na Ukrainie Stacjonowane dotychczas w Kijowie pułki, złożone w większości z żołnierzy Ukraińców zostały już przeniesione do Azji. Do Kijowa przybyły znów pułki kaukazczyków oraz różnych mongolskich plemion. Celem tych przegrupowań jest rozłączenie żołnierzy armii czerwonej z ich rodzinnymi ziemiami i narodem.

—ooo—

Budowa w Gdyni

NOWEJ STOCZNI OKRĘTOWEJ

W związku z przejęciem Stoczni Gdyńskiej przez polski ciężki przemysł (Wspólnota Interesów), dowiadujemy się, że stocznia ta będzie w dalszym ciągu służyła za warsztaty do naprawy statków. Ponieważ obecnie możliwości oraz ramy poszerzenia tej placówki są stosunkowo minimalne, rozważany jest projekt budowy nowej wielkiej i nowocześnie urządzonej stoczni, w której mogłyby być całkowicie budowane większe jednostki morskie.

Na ten cel projektodawcy zamierzają wybrać najdogodniejsze miejsce w porcie któreby jednocześnie odpowiadał w zupełności rozwinięciu się tego rodzaju placówce przemysłowej. Prawdopodobnie nowa stocznia krętowa wybudowana zostanie przy t. zw kanale przemysłowym.

Z myślą prostą i szczerą

Bez niechęci i bez walki ze wszystkimi

Na zjeździe pracowników społecznych miast polskich w sali ratusza warszawskiego powiedział płk. Koc, proklamując Obóz Zjednoczenia Narodowego, że zwraca się do wszystkich Polaków z myślą prostą i szczerą.

— Nie łudzę się — mówił płk. Koc — aby nasz apel szybko osiągnął całkowity skutek. Pragnę jednak razem z Wami, Panowie, wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi, którzy odrazu w szeregach naszych nie stają, ale przeciwnie atmosferę pojednania, gdyż ona jedynie przyczynić się może do pozytywnych postępów konsolidacji.

Nie przypominamy sobie aby od powstania państwa polskiego padły takie słowa z ust człowieka, organizującego właśnie obóz polityczny, choć już niejedna w Polsce grupa czynnych polityków miała w swej nazwie miłe sercu polskiemu słowo „Zjednoczenie".

Słowa płk Koca przekreślają tę starą i szkodliwą społecznie zasadę wszystkich partyj: — Kto nie z nami, ten przeciw nam". Kto jeszcze dotychczas wyznaje inne prawdy polityczne, niż te, które widnieją na naszym sztandarze, ten popełnia zdradę wobec ojczyzny, ten jest szkodnikiem sprawy narodowej, czy proletariackiej, czy państwowej — w zależności kto miano wicie na kogo rzucał kamieniem.

Płk. Koc tworząc Obóz Zjednoczenia Narodowego, odrzuca z miejsca atmosferę niechęci do innych obozów, bo wie, że czas, że konieczności ogólno-narodowe, że wreszcie gorąca, choć nieraz głęboko utajona tęsknota wszystkich Polaków do wzajemnego porozumienia się, aby wspólnymi siłami budować potęgę Rzeczypospolitej, dokonają swego i wszyscy znajdziemy się w jednym szeregu, choćby kosztem odrzucenia nieistotnych różnic, dzielących nas jeszcze dziś, jak dzieliły nas wczoraj.

Wytwarzanie atmosfery pojednania jest szczególnie bliskie naszemu pojmowaniu obowiązków społecznych, wśród których obowiązki dziennikarskie nienajpośled niejsze zajmują miejsce.

Szczerze i otwarcie powiadamy, że oświadczenie płk. Koca, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego wnosi nie atmosferę niechęci do innych ugrupowań, ale pojednania — sprawiło nam prawdziwą ulgę. Od pół roku bezmała tu na swoim skromnym odcinku, danym pismu zagłębiowskiemu do pełnienia służby obywatelskiej, tworzymy w dziedzinie politycznej tę właśnie atmosferę zgody, skupienia, a nie rozbijania, perswazji a nie jątrzenia. A w tej swojej pracy wcale nie byliśmy odosobnieni, ale znaleźliśmy żywy i sympatyczny oddźwięk we wszystkich sferach społeczeństwa w Zagłębiu.

Nie podnosimy tej sprawy jako naszej zasługi, chcemy tylko przez to powiedzieć, iż to, co mówił płk. Koc o atmosferze pojednania, nie jest sztucznym naginaniem rzeczywistości do haseł Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale głęboką potrzebą szerokich rzesz społeczeństwa polskiego.

Z prawdziwą satysfakcją możemy sobie dziś powiedzieć, że, oddając się do dyspozycji Obozu Zjednoczenia Narodowego, nie będziemy zmuszeni do rewidowania naszego stosunku wobec polskiej rzeczywistości, do zmian w naszych poglądach na taktykę, jaką należy stosować w dziedzinie zagadnień politycznych.

Z najgłębszą wiarą w skuteczność myśli prostych i szczerych zawsze będziemy się starali być pierwszymi tam, gdzie ponad prywatę, ponad ciasne interesy poszczególnych grup społecznych będzie górowało hasło solidarności polskiej, hasło ładu, gwarantujące bezpieczeństwo Polski, którą musimy oddać w ręce naszych następców wewnętrznie zjednoczoną i w niczym nie ustępującą państwom naszych dobrze zorganizowanych sąsiadów.

Na powierzonej sobie placówce w miarę swoich sił i skromnych możliwości uczynimy wszystko, aby to nasze zadanie narodowe i społeczne wypełnić rzetelnie i dla pożytku ogólnego.

K. Ćwierk.

Problemy dnia

Drożyzna musi być zahamowana

Przeciw naruszeniu równowagi interesów społecznych

Jesteśmy od pewnego czasu świadkami zwyżki cen artykułów przemysłowych, byłoby może przesadą mówić już o wzbierającej fali drożyźnianej, nie mniej przeto zaznacza się wyraźnie wielce niepożądany objaw: ceny wyrobów przemysłu zwolna i nieznacznie wprawdzie, ale z pewną widoczną stałością idą w górę.

Uwidacznia to nieubłagana wymowa cyfr. Więc wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnik cen hurtowych wynosił w sierpniu ub. r. 53,9 (przyjmując wskaźnik za rok 1928 ze 100), natomiast w styczniu b. r. podskoczył do 58.4 (obecnie jest oczywiście wyższy, ale jeszcze nie ujęty w cyfry statystyki). Sama zwyżka styczniowa w artykułach przemysłowych wynosi przeciętnie 2 proc. Zwyżka w surowcach natomiast jest o wiele większa, bo — w stosunku do sierpnia ub. r. — dochodzi do 18 proc.

Są to dane, budzące głębokie refleksje i bezwzględnie domagające się stanowczych i energicznych przeciwdziałań.

Wyszliśmy już bowiem na szczęście z tego okresu, w którym egoizmowi kapitalistycznemu, polującemu

na nadmierne, nieusprawiedliwione zyski,

wolno było bezkarnie żerować, wymawiając się „kryzysem". Dziś uświadamiamy sobie w całej pełni, że drożyzna — to główny hamulec rozwoju gospodarczego kraju i główna sprężyna, działająca na wzrost bezrobocia.

Wiemy dziś również bardzo dobrze, że dla przemysłu — skartelizowanego i nieskartelizowanego — są inne środki ochronne, niż śrubowanie cen w górę. Zasadzie sobkostwa: sprzedawać mało ale drogo — przeciwstawiamy inną zasadę: sprzedawać dużo, ale tanio. Przekonaliśmy się bowiem z konkretnych doświadczeń, że tylko w ten sposób i tą drogą wzmaga się i produkcja i konsumcja. Gdy cement był drogi, cegła droga, drzewo drogie — „leżało" budownictwo,

gdy główne elementy konieczne dla ruchu budowlanego potaniały — wzmógł się ruch budowlany.

To samo widzieliśmy z cukrem: starczyła wydatniejsza — bo 20 pr zniżka — by o kilkadziesiąt proc. zwiększyć spożycie cukru.

Znajdujemy się właśnie w stadium konsolidacji wszystkich sił twórczych w narodzie, by „Polskę podciągnąć wyżej". Zjednoczenie to ma na nie tylko na względzie cele polityczne, ale również i społeczne i gospodarcze.

Dlatego też w deklaracji ideowej Adama Koca mieści się głos przestrogi i

„przeciwstawienia się każdemu wyzyskowi",

mieszczą się słowa ostrzeżenia pod adresem sobkostwa ekonomicznego.

„Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów — brzmi to ostrzeżenie — kończy się tym, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego".

A cóż jest jaskrawszym naruszeniem interesów społeczeństwa, cóż bardziej przyczynia się do zubożenia majątku narodowego, do pozbawiania Państwa dochodzi ze wzmożonej produkcji i wzmożonego spożycia —niźli drożyzna, kurcząca konsumcję, uniedostępniające chłopu, pracownikowi fizycznemu i umysłowemu zakup niezbędnych produktów przemysłowych?

Spekulacja na zwyżce cen, każda próba rozpętania w kraju fali drożyźnianej musi się zatem spotkać z bezwzględnym, zdecydowanym odporem jednoczącego się właśnie pod hasłem „obrony Polski", podciągnięcia Jej wyżej, społeczeństwa.



Już w połowie marca

rozpoczną się roboty publiczne

W dniu 15 marca wznowione zostaną na wielką skalę roboty publiczne.

Ponieważ wczesna pora wiosenna nie pozwoli, zapewne ze względów atmosferycznych wykonać wszystkich planowanych robót, powoływanie bezrobotnych do pracy odbywać się będzie stopniowo.

W związku z tym do czasu pełnego uruchomienia robót publicznych prowadzona będzie akcja pomocy zimowej, mimo, iż oficjalnie kończy się ona z dniem 1 kwietnia.

W chwili obecnej stan zatrudnienia na zimowych robotach publicznych wynosi 25.448 robotników, gdy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 544.240 (o 11.587 osób więcej niż w dniu 1 lutego rb. i o 58.173 osób niż w dniu 15 lutego 1936 r.).

Rekrutacja górników

do kopalń belgijskich

W dniu wczorajszym w Funduszu Pracy w Sosnowcu odbyła się rekrutacja górników na wyjazd do Belgii. Rekrutacja odbyła się w obecności przedstawiciela kopalń belgijskich p. Dechamps oraz dyrektora Funduszu Pracy Mayera oraz jego zastępcy p. Giersza.

W Sosnowcu zarekrutowano wczoraj 160 górników. W dniu dzisiejszym odbędzie się rekrutacja w Zagórzu a w czwartek w Dąbrowie i Strzemieszycach.

Z terenu gmin powiatu zawierciańskiego zgłosiło się 400 górników na wyjazd do Belgii.

Sprawy zawodowe i ideowe

na zebraniu Związku pracowników samorządowych

W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Rady Powiatowej w Będzinie Walne zebranie członków Związku Pracowników Samorządowych Terytorialnego powiatu będzińskiego.

Po referacie i dyskusji dokonano wyborów zarządu: Prezesem poraz piąty z urzędu powołano p. Bronisława Imioł ka — wójta gminy Grodziec, wiceprezesem p. Marcelego Drąbczyka — sekretarza gminy Łosień, sekretarzem p. Wojciecha Filocbę, sekreatrza gminy Ożarowice członkami zarządu: p. Stefana Błasika sekretarza gminy Zagórze i p. Stefana Cabana—pom. sekretarza gminy Olkusko - Siewierskiej. Komisję rewizyjną wybrano w osobach pp: Wład. Zabiegala, Józef Figiel i Zygmunt Korusiewicz.

Sąd koleżeński w osobach pp.: Mariana Szulca, Bolesława Będka, Antoniego Bazyla, Czajera Jana i Kamińskiego Józefa.

Po omówieniu szeregu spraw bieżących, zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję w której zgłaszają akces do obozu Zjedn. Narodowego.

Tajemniczy mord pod Żychcicami

Prawdopodobnie krwawy porachunek między przemytnikami

W ub. poniedziałek Wojkowice Komorne i okolica poruszone zostały wiadomością o znalezieniu zwłok nieznanego młodego mężczyzny w lasku pod Żychcicami.

Mężczyzna ów leżał na ziemi zbroczony krwią i z roztrzaskaną ggłową.

Na razie nie było wiadome czy jest to mord, czy też samobójstwo, gdyż nad zwłokami na sośnie wisiał sznur.

Przypuszczenie, że śmierć nastąpiła przez powieszenie się denata, odpadło bowiem jego ubranie było ubłocone w taki sposób jak gdyby ktoś nieboszczyka ciągnął po ziemi.

Wczoraj na miejsce przybyły władze sądowo - policyjne, które stwierdziły, że nieznany mężczyzna został zamordowany, sznur zaś powieszono dla zmylenia śledztwa.

Nazwiska zamordowanego nie ustalono. Domyślać się tylko można, że jest to górnoślązak, członek bandy przemytniczej.

Mord nastąpił prawdopodobnie na tle zemsty osobistej przy obrachunkach między przemytnikami.

Śledztwo trwa.

Robotnik niebezpiecznie poparzony

w bieda-szybie na Dębowej Górze

Onegdaj w jednym z bieda - szybów na terenach sosnowieckiego towarzystwa na Dębowej Górze wydarzył się tragiczny wypadek.

W bieda - szybie głębokości 65 mtr. pracował 42-letni Wawrzyniec Dzienia z Dańdówki, który chciał dostać się do węgla, przekopując zamulony piaskiem nieczynny chodnik kopalniany.

W pewnym momencie z otworu wykopanego przez Dzienia buchnął ogień. Okazało się bowiem, że za ścianą zamułki palił się węgiel. Płomienie ogarnęły nieszczęśliwego robotnika.

Ciężko poparzonego Dzienia wydobyli koledzy na powierzchnię i przewieziono go do szpitala miejskiego.

Stan jego jest bardzo ciężki.

DRZAZGI.

Na zjazd do Warszawy

Wczoraj pisaliśmy, że na zjazd pracowników społecznych w Warszawie wyjechali z Zagłębia pp. notariusz A. Bogucki, b. wicemarszałek Senatu dyr. R. Cholewicki, prez. J. Kaczkowski, wiceprez. H. Almstaedt, kpt. Styka, z pośród przedstawicieli robotników A. Kulawik, Głód i Żyłka.

Informację tę uzupełniamy zawiadomieniem, że w zjeździe warszawskim Obozu Zjednoczenia Narodowego wzięli z Zagłębia udział pp. inż. Czaplicki z Warszawskiego Towarzystwa i Gruszczyński, wiceprezes Izby przemysłowo - handlowej.

Z Zawiercia przybyli na zjazd pp.: Jakliczowa, poseł Sowiński i dr. Michnowski.

Podczas pobytu w Warszawie robotnikom ułatwiono możność zwiedzenia Belwederu.

Władze Obozu na województwo kieleckie nie zostały jeszcze wyznaczone.

—:O:—

Ostatnia przestroga

NA początku zimy zadeklarowali,
Już się zima kończy, a dotąd nie dali,
Myślą że się uda bez straty, bez kary
Przyczaić się w kącie wymigać z ofiary.
Hola braciszkowie. Trzeba wyjść z ukrycia.
Pomoc bezrobotnym to jest prawo życia.
Kto go nie wypełni, kto kluczy i zwleka,
Ten nie zasługuje na miano człowieka.

Henryk Zbierzchowski.

—oOo—

Przy głośniku

IWASZKIEWICZ WYSŁÓWI SZTOMPKA WYGRA

Jednym z najsilniejszych i najistotniejszych bodźców twórczości Chopina była miłość Ojczyzny.

Garstka ziemi, wręczona Chopinowi przez Elsnera i przyjaciół w chwili, gdy na zawsze opuszczał Ojczyznę, pozostała mu na zawsze najdroższą pamiątką. Dola i niedola Polski, do głębi wstrząsając Chopina i wpływają potężnie na muzykę najpoetyczniejszego z kompozytorów. Tęsknota za krajem, bunt wewnętrzny i ogrom bólu na wieść o upadku powstania znajdują wyraz w wielu dziełach chopinowskich Wspomnienia i rozmowy o Polsce z emigrantami, miłość kraju rodzinnego, cechują każdy okres jego życia.

Wieczór XI z cyklu „Opowieści o Chopinie" p. t. „Obrazy miłej Ojczyzny" o godz. 21.00 poświęcony będzie tej właśnie stronie psychiki wielkiego kompozytora Stronę literacką audycji opracował wnikliwy i świetny znawca Chopina —Jarosław Iwaszkiewicz, część muzyczną wieczoru powierzono Henrykowi Sztompce

Księstwo siewierskie

I KONCERT PROF. BIELICKIEGO

Jak zwykle w pierwszą środę miesiąca, i więc w tym tygodniu dzień dzisiejszy będzie przeznaczony w studio sosnowieckim na audycję propagandową. Tym razem będzie mowa o Siewierzu o którym pogadankę wygłosi red K. Ćwierk. Pogadanka trwać będzie dłuższy czas, niż zazwyczaj ze względu na bogaty matriał histroyczny, dotyczący dawnej stolicy księstwa Siewierskiego. W części koncertowej wystąpi profesor St. Bielicki, który odegra Sonatę F- dur Beethovena i Wariację na tematy polskie.

Umowa w przemyśle metalurgicznym w Zagłębiu
zostanie wymówiona

W ub. niedzielę odbyły się w Zagłębiu zebrania robotników przemysłu metalowego zwołane przez ZZZ. Robotnicy domagali się

wypowiedzenia umowy zbiorowej z 1928 r. i podwyżki płac.

Swego czasu ZZZ. zwrócił się do związku robotników przemysłu metalowego w Sosnowcu z propozycją prowadzenia wspólnej akcji w tym kierunku. Dotychczas ZZZ.

nie otrzymał w tej sprawie odpowiedzi

Robotnicy obecni na niedzielnych zebraniach postanowili w tej sprawie zwrócić się do ogółu robotników.

Jak się dowiadujemy, związek robotników przemysłu metalowego, który jest kontrahentem umowy zbiorowej z 1928 r.

zamierza umowę tę wypowiedzieć.

W tej sprawie odbyła się konferencja komitetu okręgowego w Sosnowcu i obecnie sekretariat opracowuje postulaty, które związek wysunie wymawiając umowę zbiorową.

Strajki w Zagłębiu

Częściowy strajk okupacyjny w fabryce b-ci Woźniak w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu. Konferencja w sprawie żądań robotników odbędzie się dopiero wowczas gdy strajkujący opuszczą teren fabryki. Na ten warunek strajkujący nie wyrazili zgody.

Pozostali robotnicy również nie pracują, gdyż nie wpuszczono ich na teren fabryczny. Strajk ma przebieg pokojny.

Również w dalszym ciągu trwa częściowy strajk w fabryce czekolady „Pax" w Sosnowcu. Do inspektoratu pracy zwrócili się przedstawiciele strajkujących o zwołanie konferencji celem zlikwidowania zatargu. W razie pozostania strajkujących na terenie fabryki konferencja nie dojdzie do skutku.

Strajk w fabryce „Ekonomia" w Niwce trwa w dalszym ciągu. Przebieg strajku spokojny.

Wybory delegatów
NA KOPALNI CZELADŹ

Na kopalni „Czeladź" w Piakach odbyły się wybory mężów zaufania.

C. Z. G. otrzymał 1227 głosy, uzyskując 14 mandatów, Z. Z. Z. — 118 głosów, uzyskując 1 mandat.

Wobec wzrostu drożyzny
NIECH WZROSNĄ I ZAROBKI

W ub. niedzielę w sali domu ludowego w Dąbrowie pod przewodnictwem p. Kedra odbyło się zebranie robotników oddziału kop. „Reden".

Na zebraniu tym po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych wywiązała się dłuższa dyskusja na temat warunków pracy i płacy robotników w przemyśle górniczym.

W dyskusji zaznaczano, że wiele artykułów pierwszej potrzeby znacznie podrożało, a zarobki robotników są coraz to mniejsze. W związku z tym zebrani uchwalili, aby władze centralne związku górników zajęły się tą sprawą oraz ze względu na stale wzrastającą drożyznę, poczyniły starania o odpowiednie uregulowanie płac.

Nadzwyczajne zebranie Zarządu Główn.
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu

W ubiegły poniedziałek odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy udziale prezesów okolicznych oddziałów z terenu Zagłębia Dąbrowsko - Krakowskiego zwołane na skutek ostatnich wydarzeń o charakterze gospodarczo - społecznym.

Tematem obrad była sprawa ustawy o układach zbiorowych pracy, sprawa zamierzonej likwidacji Wydziału Górniczego Państwowej Szkoły Górniczo - Hutniczej w Dąbrowie Górniczej, sprawa zniesienia województwa kieleckiego i wreszcie sprawa stanowiska Związku w obecnej sytuacji politycznej.

W sprawie ustawy o układach zbiorowych pracy, która w najbliższym czasie zostanie uchwalona przez ciała ustawodawcze, postanowiono kontynuować w przyśpieszonym tempie prace mające na celu przygotowanie materiału na konferencje z przemysłowcami.

W sprawie likwidacji Wydziału Górniczego, wystosowano memoriał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zawierający uzasadniony protest przeciw zamknięciu jedynego zakładu naukowego w Zagłębiu Dąbrowskim dla tej kategorii pracowników.

W odpowiedzi na ankietę Zarządu Miejskiego w sprawie parcelacji Województwa Kieleckiego postanowiono nie opracowywać ze względu na to, że wobec zamierzonego utworzenia okręgu przemysłowego w Sandomierskim sprawa ta obecnie nie jest aktualna.

W sprawie aktualnej sytuacji politycznej przyjęto za podstawę ostatnią uchwałę Unii ZZPU. wiążącą wszystkie związki pracowników umysłowych w niej zrzeszone.

Nagły zgon
w pociągu

Wczorajszej nocy w pociągu osobowym jadącym w kierunku Warszawy na przestrzeni pomiędzy Będzinem a Dąbrową, zmarła nagle 34-letnia Chawa Tenenberg. zamieszkała w Koziegłowach, w pow. zawierciańskim. Jak ustalono zmarła była umysłowo chorą Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyny zgonu i innych okoliczności.

Walne zebranie
ZWIĄZKU LEGIONISTÓW w CZELADZI.

W ub. niedzielę pod przewodnictwem delegata okręgu mjr. T. Trawińskiego odbyło się walne zebranie członków Związku Legionistów w Czeladzi. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowych władz. W skład zarządu wchodzą pp.: St. Florczyk — prezes, K. Zieliński, I. Dudka, A. Czarnecki i W. Styrczewski — członkowie zarządu Komisja rewizyjna pp: I. Szuba i L. Walczak. — Delegatem na zjazd okręgowy wybrano p. K. Zielińskiego.

Wiadomości bieżące

Środa 3 Marzec

Dziś: Kunegundy
Jutro: Kazimierza
Wschód słońca: 6.19
Zachód słońca 17.17

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Jutro, dnia 4 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" komedię S. Kiedrzyńskiego pt. „Raz się tylko żyje".

—xx—

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca"
EDEN: Tango zakochanych
PALACE: — Napiętnowana i Awantury farmerów.
RIALTO: — Niezwyciężony Bill.
MOMUS: — Rose Marie.

—::—

— **INŻ. WESOŁOWSKI PREZESEM ZWIĄZKU LEGIONISTÓW.** W. Katowicach odbyło się zebranie związku legionistów. Prezesem poraz czwarty wybrany został inż. Wesołowski, inspektor pracy z Sosnowca.

— **Z ŻYCIA KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu podaje do wiadomości członków koła, że rozpoczął się kurs języka niemieckiego. Lekcje odbywają się we wtorki i piątki, dla zaawansowanych od godz. 19.30 do 20.30, dla niezaawansowanych od godz. 20.30 do 21.30 Zgłoszenia na kurs języka niemieckiego dla członków koła przyjmuje sekretariat koła do dnia 6 marca br W czwartek dnia 4-go marca odbędzie się towarzyski wieczór członków koła o godz. 19.30. Program urozmaicony.

— **ODCZYT.** Odczyt pod tytułem „Struktura socjalna społeczeństwa a państwo" wygłosi staraniem lektorium powszechnego w Sosnowcu w domu społecznym na Pogoni dr. Stanisław Kursa. Odczyt odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem

O komunikację autobusową
POGOŃ — SOSNOWIEC.

Z dniem 1 ub. m. niespodziewanie został wstrzymany ruch autobusowy, obsługujący dzielnicę Pogoń, pozbawiając w ten sposob bardzo zaludnioną część miasta komunikacji stałej.

W związku z tym dowiadujemy się, że mieszkańcy dzielnicy Pogoń wysłali do prez. Kaczkowskiego memoriał, odpowiednio umotywowany, w którym proszą o jak najspieszniejsze przywrócenie ruchu autobusowego na linii Pogoń — Sosnowiec

Fałszywe monety
W CZELADZI.

W ostatnich dniach pojawiły się fałszywe monety w Czeladzi. Władze policyjne powiadomione zostały o fałszywych 10 i 2-złotówkach, które dostały się w ręce miejscowych sklepikarzy

W sprawie wykrycia sprawców puszczenia w obieg fałszywych pieniędzy prowadzi się dochodzenie

Akces zagórskich działkowców
DO OBOZU ZJEDN. NAR.

Pod przewodnictwem prezesa p. R. Dobrzelewskiego odbyło się w Zagórzu walne zebranie członków Tow. ogródków działkowych dla bezrobotnych. Na zebraniu tym uchwalono jednogłośnie zgłosić akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jednocześnie na zebraniu tym uchwalono wyrazić podziękowanie p staroście Boxie za wydatne przyczynienie się do powstania ogródków działkowych, rozwiązując tym częściowo biedę u bezrobotnych oraz wyrazy wdzięczności p. T. Majerowi, kierownikowi Funduszu Pracy, red K. Ćwierkowi za pogadanki radiowe o Zagórzu i wójtowi gminy Zagorze p. Lachurowi.

———

— **ZEBRANIE P. M. S.** W niedzielę dn. 7 bm. o godz. 15 w lokalu Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu, ul. 3 go Maja Nr. 25, odbędzie się doroczne walne zebranie delegatów kół Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskim. — Między innymi na porządku dziennym zebrania znajduje się wniosek zarządu okręgowego, aby koła PMS. w Zagłębiu Dąbrowskim zadeklarowały zł. 720 na utrzymanie jednej szkoły polskiej na kresach wschodnich narazie w Optowej Suma ta będzie rozdzielcna przez zarząd okręgowy między wszystkie koła okręgu w procentowym stosunku do ich wydatków w 1936 r

— **Z PRZEDSTAWIENIA BRYNICY** W ub niedzielę w sali klubu na Saturnie sekcja sceniczna KS. Brynicy w Czeladzi pod reżyserią p. Mosura odegrała farsę w 3 aktach ze śpiewami i muzyką Kochanowskiej pt. „Grunt to flota". Publiczność co chwilę darzyła wykonawców rzęsistymi oklaskami. Obsadę ról stanowili pp: Supernakówna, Pietruszkówna, Tasakówna, Wilkówna, Kuziówna, Zarzycko, Mosur, Głód, Przybylski. Szkoc. Nowak, Banasik i Motloch.

Z grających trudno kogokolwiek wyróżnić, gdyż wszyscy ze swych ról wywiązali się doskonale. Śpiewy przy akompaniamencie p Ambrozego wypadły bez zarzutu.

Reprezentacyjny koncert
CHÓRU MĘSKIEGO

Dnia 7. b m. w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu odbędzie się koncert reprezentacyjny chóru męskiego związku zaw. pracowników ubezpieczalni społecznej pod batutą prof. A. Sollocha

Ponadto w koncercie weźmie udział orkiestra symfoniczna 11 p. p. w Tarnowskich Górach oraz soliści: dr I Lipnicki (tenor) p. St. Krazer (bas) artysta opery katowickiej i p. T. Kostulski (tenor).

Przy fortepianie prof A. Solloch.

Czysty zysk z koncertu przeznaczony będzie na tow przeciwgruźlicze w Sosnowcu.

Organizatorami tej bogato zapowiadającej się imprezy są zw. zawod. pracowników ubezpieczalni społecznej i tow. przeciwgruźlicze w Sosnowcu

Przemytnik zasztyletował kochankę
i sam usiłował popełnić samobójstwo

Onegdaj późnym wieczorem mieszkańcy Dębowej Góry w Sosnowcu poruszeni zostali wiadomością o zamordowaniu niejakiej 33-letniej Stanisławy Koszarowej, zamieszkałej w Sosnowcu przy ul Grzybowej 2.

Koszarowa po śmierci męża nie zrezygnowała z uciechy życia

i często zmieniała przyjaciół.

Od pewnego już czasu wesoła wdówka utrzymywała bliższe stosunki z 30-letnim Michałem Łopuszczakiem z Dańdówki,

zawodowym przemytnikiem.

Ostatnio pomiędzy kochankami poczęło się coś psuć. Narazie nie ustalono jednak ostatniego powodu nieporozumień. Prawdopodobnie Łopuszczak podejrzewał swą kochankę, że

zdradza go z innymi mężczyznami.

Onegdaj wieczorem Koszarowa spotkała się z kochankiem obok swego domu przy ul. Grzybowej.

Łopuszczak prawdopodobnie w czasie sprzeczki wydobył noża i zadał swej kochance

straszny cios w okolicę serca, poczym zbiegł.

Koszarowa brocząc krwią doszła do korytarza domu, w którym mieszkała, gdzie upadła z jękiem na podłogę i

po kilku minutach zmarła.

Morderca po pewnym czasie powrócił na miejsce zabójstwa i w korytarzu domu usiłował popełnić samobójstwo, zadając sobie

dwa pchnięcia nożem w okolicę serca.

Łopuszczaka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Pekinie, a zwłoki Koszarowej umieszczono w jej mieszkaniu.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia powodów zabójstwa i usiłowanego samobójstwa.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 3 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 13.00 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.10 Zagadki muzyczne. 16.00 Utwory fortepianowe 17.00 Kawaleria na nowoczesnym polu bitwy. 17.15. Mała ork. 17.50. Zniesławienie i zniewaga. 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 Nadzieje i troski osadników na Pomorzu. 19.00 Zamurowani. 19.20 Programy lokalne. 20.35. Biuro studiów 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Opowieść o Chopinie. 21.45 Koncert rozrywkowy. 22.40 Programy lokalne.

KATOWICE.

Środa 3 marca

6.00. Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Płyty gramof. 7.25. Wiadomości bieżące. 7.30 Płyty. 12.03 Muzyka lekka. 12.30 Choroba papuzia grożąca ludziom 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i popularna (płyty) 13.58 Wiadomości giełdowe 15.15 Koncert reklamowy 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Muzyka taneczna (płyty) 18.20 Czy uczeń może pracować społecznie 18.35 (płyty) 18.45 Program na jutro 18.50 Pogadanka 19.20 Koncert 19.40 Pogadanka 19.50 Zagłębie ma głos... 22.40 Muzyka taneczna (płyty)

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 4 marca.

6.00 Program dla Katowic. 6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.25 Programy lokalne 8.00 Audycja dla szkół. 11.30. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne 12.40 Dziennik południowy 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne 16.35 Źródło przestępczości dzieci 17.15 Utwory na dwa fortepiany 17.50 Książka i wiedza 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Komunikat śniegowy 18.20 Programy lokalne 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni 19.35 Melodie filmowe 20.30 Felieton 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich 21.45 Płyty dla znawców 22.30 Koncert rozrywkowy 23.00 Program dla Warszawy i Lwowa

— **SZATNIA TEATRÓW LUDOWYCH.** W nadchodzącą niedzielę w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marii Konopnickiej nr. 36 w Dąbrowie o godz. 10 w pierwszym, a o godz 11 w drugim terminie odbędzie się organizacyjny zjazd, poświęcony spółdzielczej szatni teatrów ludowych.

—:O:—

Z ZAWIERCIA.

(z) EMERYCI NA BEZROBOTNYCH

Emeryci prywatni zorganizowani przy Polskim Związku Zawodowym Pracowników Przemysłowych i Handlowych, oddział w Zawierciu złożyli na rzecz miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym sumę zł. 22 gr 80.

(z) SAMOBÓJSTWO B. WIĘŹNIA POLITYCZNEGO Wieczorem dnia 27 lutego br. w ogrodzie przy domu własnym przy ulicy Wspolnej 4 popełnił samobójstwo przez powieszenie się 61-letni Wacław Kluszczyński. b. więzień polityczny, obecnie przedsiębiorca piacowy w fabryce TAZ. Przyczyną samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy Śp. W Kluszczyński był swego czasu ruchliwym przywódcą chrześcijańskich Związków Zawodowy i w okresie od 1928 do 1930 roku był radnym miasta Zawiercia.

Przed wyjazdem górników DO BELGII

W tych dniach w miejscowej ekspozyturze Funduszu Pracy przeprowadzona została rejestracja górników i pomocy górniczej, kandydatów na wyjazd do Belgii Zarejestrowani zostali nietylko bezrobotni fachowcy z terenu miasta ale i z terenu powiatu. Ogółem zapisanych zostało 173, w tym 65 z terenu miasta Obecnie w bardzo przyśpieszonym tempie załatwiane są dalsze formalności związane z wyjazdem.

Termin wyjazdu nie został jeszcze narazie wyznaczony.

Komuniści z Zagłębia
odesłani do Berezy Kartuskiej

Władze administracyjne wysłały onegdaj z Zagłębia Dąbrowskiego nową partię aktywnych działaczy komunistycznych do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Działalność tych komunistów zagrażała bowiem bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

Wysłani zostali: Majloch Benkosiński, zamieszkały w Będzinie przy ul. Bóżnicznej 18, Edward Bigaj, zamieszkały w Kazimierzu na kol. Osiedle 15 i Edward Gawlik, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Kościuszki Nr. 33.

Obrońca Pawła Grzeszolskiego
stanie w piątek przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbędzie się 5 bm. ponowna rozprawa przeciwko adwokatowi Hofmokl - Ostrowskiemu, słynnemu obrońcy w procesie trucicielskim Pawła Grzeszolskiego, który — jak wiadomo, — po uchyleniu uniewinniającego wyroku przez Sąd Najwyższy, sam wymierzył sobie sprawiedliwość popełniając kilka dni temu w Krakowie samobójstwo.

Sprawa, którą Sąd Okręgowy rozpatrzy w nadchodzący piątek, dotyczy znanej depeszy adw. H. Ostrowskiego, wystosowanej przez niego pod adresem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z zapowiedzią apelacji w wytoczonym w związku z tym adw. Hofmokl - Ostrowskiemu procesie o obrazę Sądu, miał miejsce w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu Sąd Grodzki skazał adwokata H Ostrowskiego na miesiąc aresztu. Adw. H Ostrowski odwołał się od tego wyroku do Sądu Okręgowego w Sosnowcu jako apelacyjnego, zgłaszając jednocześnie rewelacyjny wniosek o wyłączenie wszystkich sędziów sosnowieckiego Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do osądzenia innemu Sądowi Okręgowemu, uważając, iż jeśli depesza była treści obraźliwej, to obraza dotyczyła wszystkich sędziów tego Sądu.

Wniosek ten był z kolei przedmiotem rozważań przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który nie podzielił wywodów adw H. Ostrowskiego i wniosku tego nie uwzględnił, to też sprawa osądzona będzie na piątkowym posiedzeniu przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu.

Rozprawie przewodniczy sędzia S. O. p. Polak.

antoni marczyński

tajemnicza maska



powieść filmowa

49.

W trakcie tego weszli do jadalni dwaj pomocnicy Martela, jeden specjalista od daktyloskopji, drugi od „problemów“ ślusarskich.

— Skończyłem swoją robotę, panie doktorze — zameldował pierwszy — mam cztery typy odcisków, ale najczęściej powtarza się odcisk dłoni człowieka, który ma bliznę na kciuku lewej ręki.

— Ja mam taką bliznę — rzekł Jerzy Skalski.

— Zbadałem wszystkie zamki — oświadczył drugi fachowiec — żaden z nich nie nosi śladów jakiegokolwiek uszkodzenia. Otwierano je bez pomocy wytrychów, tylko właściwymi kluczami!

— A tych były dwa komplety, czy tak?

— Tak — Jerzy skinął głową. — Ojciec ma jeden, ja drugi.

— Pęk kluczy należący do pańskiego ojca znalazłem na stoliczku w jego sypialni. I ten nie wchodzi w rachubę. Zatem...

— Zatem — Jerzy wpadł mu w słowo — zatem mogą wchodzić w rachubę tylko moje klucze, tak?! — krzyknął. — zatem ja dokonałem włamania, prawda? Ja skradłem dokumenty, co? Ja zniszczyłem jedyny model wynalazku, nad którym mój biedny ojciec mozolił się całe lata! Ja chciałem zamordować ojca! Ja go ciężko raniłem, tak?!.. To wszystko chcielibyście wmówić we mnie, ponieważ nie umiecie znaleźć prawdziwego sprawcy!

— Ależ, panie inżynierze...

— Panowie, proszę o spokój! — zabrzmiał głos lekarza, który w tej chwili wyszedł z sypialni Jana Skalskiego. — Pacjent odzyskał przytomność i...

— Czy mogę zobaczyć ojca?

— Owszem. tylko proszę mu oszczędzać wszelkich wzruszeń...

— Dobrze, dobrze, będę pamiętał... — Jerzy popędził do sypialni ojca. Korzystając z tego, Martel zapytał lekarza, czy ma nadzieję utrzymać pacjenta przy życiu.

— Niestety, nie — brzmiała szczera odpowiedź. — Już nie godziny, ale minuty tam są policzone.

— Czy coś mówił?

— Zrozumiałem tylko kilka słów.

— Mianowicie? — spytał Martel z dużym zainteresowaniem i wyjął z kieszeni notes.

— Mianowicie: „Nie będzie wojen“... „nowa era dla ludzkości“ i...

— „Wieczysty pokój“, co?

— Istotnie tak. Skąd pan to wie? — zdziwił się lekarz.

— To była jego „idee fixe“. Stale to powtarzał biedny marzyciel. A teraz przejdźmy tam, może się jeszcze w ostatniej chwili czegoś ciekawszego dowiemy..

Martel odemknął drzwi cichuteńko i przystanął w progu, zelektryzowany słowami Jerzego, który klęczał przy łóżku ojca i tonem usprawiedliwiania się mówił właśnie:

— ...zrozum, musiałem wyjechać, bo telefonowała do mnie, że leży chora. Czy ty byś postąpił inaczej na moim miejscu? A widzisz! ...Wyszedłem stąd, jak najciszej, by ciebie nie zbudzić. Ale postanowiłem sobie wrócić dość wcześnie, żeby móc wykończyć tę robotę. jak ci to przyrzekłem Tymczasem...

Jerzy mówił szybko, a myśl ciężko rannego starca nie mogła już tym słowom nadążyć.

— Czekaj — wykrztusił Jan Skalski z widocznym wysiłkiem... — Powoli... Więc... Rita... chora?

— Nic poważnego, na szczęście. Nerwy, ogólne wyczerpanie... Jutro przywiozę ją tutaj, będziemy cię wspólnie pielęgnowali i...

— Jutro... — profesor uśmiechnął się smutno — mnie... już... nie... będzie...

— Ojcze! Nie mów tak, błagam cię! — Całując i pieszcząc w swoich dłoniach bezsilną rękę starca, zaklinał go na wszystko, by zechciał uwierzyć w to, że będzie żył, że rana wcale nie jest groźna itd. Mówił, co mu serce zbolałe dyktowało, co ślina na język przyniosła. Lecz Jan Skalski wciąż przeczył ruchem głowy, słabym, ledwie dostrzegalnym.

— Umrę, Jurku... czuję to... a ty...

— Nie! Nie umrzesz! Musisz żyć! Musisz ukończyć swoje dzieło dla dobra ludzkości... Musisz żyć, by dać świadectwo prawdziwe, kto cię napadł, kto skradł twoje rysunki... inaczej... inaczej... Czy wiesz — wybuchnął — że oni mnie posądzają?!

— Ciebie?! — Jan Skalski wypowiedział to takim tonem, że lekarz stojący w drzwiach obok Martela uznał za stosowne interweniować.

— Pacjentowi należy oszczędzać wszelkich wzruszeń, prosiłem — przypomniał Jerzemu, podszedł doń i oparł mu dłoń na ramieniu.

Jan Skalski źle zrozumiał ten ruch, wziął lekarza za detektywa, który ma zamiar aresztować jego syna.

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Wiktor Rutecki, student, bawiacą na letnisku w lasach tucholskich zauważył pewnej nocy lądującego na spadochronie tajemniczego osobnika, który w głośnych rozmyślaniach zdradził isę, iż udaje się do Poznania pod nazwiskiem Władysława Grybskiego.

Dwaj przyjaciele w Poznaniu Burski i Haczewski wynaleźli tajemniczą maszynę, zapalającą na odległości Gdy mieli dokonać ostatnich prób, Haczewski uzkił, a w kilka dni Burski otrzymał list do niego, aby wraz z maszyną przybył do Gniezna.

W wyjeździe przeszkodził mu jednak Rutecki, który ostrzegł go przed Grybskim.

9)

Pod wpływem tych nowych myśli Burski począł coraz krytyczniej oceniać studenta. Jego gorliwość, z jaką zabrał się do unicestwienia zawierzeń rzekomego Grybskiego, wydała się Stanisławowi mocno podejrzaną.

I młody inżynier znów popadł w głębokie zamyślenie, co jednak nie przeszkadzało co chwila spoglądać na umieszczoną naprzeciw na półce, cenną walizkę.

Był sam w przedziale. Zmęczony nieprzespaną nocą i ostatnimi przeżyciami, chętnie wyciągnąłby się na miękkiej kanapce i choć przez tą krótką drogę wyprostował zmęczone członki, gdyby nie obawa przed zaśnięciem, a tym samym pozostawienia bez należytej opieki swego niezwykłego bagażu.

Gdy pociąg zatrzymał się na jednej z podrzędnych stacyjek, do przedziału Burskiego weszła jakaś młoda, przystojna brunetka.

Stanisław prawie podświadomie poprawił krawat, zmienił szybko zbyt swobodną pozycję na bardziej odpowiednią w towarzystwie dystyngowanej kobiety i zajął się przeglądaniem jednego z kilku zakupionych na dworcu dzienników. Od czasu do czasu rzucał jednak spojrzeniem na przygodną towarzyszkę podróży, która usadowiła się naprzeciw niego, obok okna.

Gdy pociąg znów ruszył, dama ściągnęła kremową rękawiczkę, ukazując długie, rasowe dłonie o różowych, polakierowanych paznokciach. Otwarła torebkę i wyjąwszy z niej małą, bogato inkrustowaną papierośnicę, włożyła w ukarminowane usta cienkiego papierosa.

Burski, zajęty pozornie przeglądaniem dzienników, obserwował ukradkiem wszystkie czynności nieznajomej. I kiedy teraz, zamknąwszy papierośnicę, poczęła szukać w torebce zapałek, Stanisław szybko podał jej ognia.

— Dziękuję... — odpowiedziała z uśmiechem, korzystając z uprzejmości Burskiego. — Może pan przyjmie ode mnie papierosa?... — sięgnęła powtórnie po swoją papierośnicę.

— Dziękuję uprzejmie... przed chwilą paliłem... — wymawiał się niezbyt zręcznie.

— Ode mnie jednak powinien pan przyjąć — nastawała, trzymając otwartą papierośnicę. — Jak dotąd jestem pańską jedyną towarzyszką podróży, a jako człowiek dobrze wychowany, przekłada pan, chociażby tylko pozornie, rozmowę z kobietą, nad wartowanie gazety, co można z powodzeniem odłożyć na później... — powiedziała z uśmiechem, darząc Burskiego wiele mówiącym spojrzeniem.

Stanisław przyjął papierosa i potoczyła się banalna konwersacja, o wszystkim i o niczym. Inżynier, zaskoczony śmiałością nieznajomej, teraz dopiero przypomniał sobie, że powinien był się przede wszystkim przedstawić. Wiedział, że wypadnie to obecnie niezbyt zręcznie, jednakże inaczej nie można było postąpić.

— Pani daruje, że nie przedstawiłem się dotąd... — powiedział z zażenowaniem, podnosząc się z kanapki i pochylając się w lekkim ukłonie.

Podała mu białą, wypieszczoną dłoń o długich, rasowych palcach, ozdobionych drogimi pierścieniami.

— Burski jestem...

— Krynicka... — wypowiedziała wyraźnie, w przeciwieństwie do przyjętego powszechnie zwyczaju niezrozumiałego wybąkiwania ostatniej sylaby nazwiska.

— Bardzo mi miło poznać... — zdobył się Burski na zdawkowe powiedzonko, które zbyt śmiała kokieta odparowała z miejsca:

— Przypuśćmy... Mogłabym panu wierzyć, gdyby zdobył się pan na coś oryginalniejszego... swojego... Tymczasem to brzmi jak dzieńdobry czy dowidzenia... Takie słówka wypowiada się jak zawsze bezmyślnie, po prostu odruchowo...

Nie wiedział co odpowiedzieć. Z natury był małomówny, a zwłaszcza w towarzystwie tego rodzaju kobiet, odznaczających się przesadnym tupetem, o wybitnie kokieteryjnym zabarwieniu, czuł się nieswojo. W dodatku dziś był w wyjątkowo kiepskim usposobieniu.

— Pani daruje, ale jesteśmy niewolnikami formy — odpowiedział wreszcie, a owa oryginalność, o której pani wspomniała, może być właśnie poczytaną za nietakt...

— Oczywiście, o ile nie będzie we właściwym stylu — zgodziła się z tym zastrzeżeniem. — Ale to głupstwo... Czy długo będę miała przyjemność pozostawać w pańskim towarzystwie? — rzuciła znienacka pytanie.

— Nie wiem jak to pytanie rozumieć?.. — zafrasował się. — Czy mam to brać dosłownie, czy też w niemiłej dla mnie przenośni? Bo jeśli moja obecność sprawiałaby pani przykrości — gotów jestem natychmiast przejść do innego przedziału..

— Nie wiem czy przemawia przez pana rozbrajająca skromność, czy też daleko posunięte wyrachowanie — odparła kobieta, rzucając przy tym Burskiemu powłóczyste spojrzenie, które starczyło mu za odpowiedź.

— Tylko skromność, łaskawa pani — wykrztusił z jeszcze większym zażenowaniem.

— W takim razie proszę przyjąć me zapewnienie, że w pańskim towarzystwie czuję się bardzo dobrze i wypada mi tylko żałować, że nasza podróż potrwa zbyt krótko... Pan zapewne do Gniezna?..

— Tak... a pani, jeśli wolno zapytać?..

— Jeszcze bliżej — odparła wymijająco.

Przy tych słowach drzwi przedziału odsunęły się z charakterystycznym churkotem i jakiś nowy pasażer usiadł na pluszowej kanapce.

c. d. n.

Walne zebranie
ZWIĄZKU LEGIONISTÓW

W ub. niedzielę w Domu Inwalidów odbyło się walne doroczne zebranie członków miejscowego oddziału Związku Legionistów. Przewodniczył prezes okręgu p. H. Almstaedt. Sprawozdanie z ogólnej działalności zarządu zdał prezes oddziału dr L. Miechnowski, z działalności Rodziny Legionistów p. Mauzagenowa. Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu Zarządowi absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli prezes dr. L. Michnowski (ponownie) członkowie: wiceprezydent W. Góralczyk, S. Kuc Z. Majewski i L. Wackala zastępcy L Kazior i W. Mauzagen. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp: J. Stasiak z Poręby, K. Sowiński i B. Dziębowski. Delegaci na zjazdy: prezes dr. Leon Miechnowski wiceprezydent Wacław Góralczyk.

(z) **AKCES PEOWIAKÓW w PILICY** Placówka POP. w Pilicy wysłała w tych dniach do płk Adama Koca pismo następującej treści:

Komneda Placówki Polskiej Organizacji wojskowej w Pilicy, skupiająca w swych szeregach byłych bojowników nie podległościowych wiernych Idei Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zgodnie z hasłem głównego Komendanta POW Marszałka Śmigłego Rydza na nadzwyczajnym zebraniu postanowiła zameldować się do twórczej pracy dla wielkości naszego Państwa w myśl wygłoszonej deklaracji Pana Pułkownika.

Komendant Placówki

(—) Jan Franciszek Kubierek

——ooo——

Z OLKUSZA.

(o) **CHÓR KOŚCIELNY.** W Sułoszowej założono chór kościelny, jako oddział centralnego związku chorów kościelnych pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego. Prezesem oddziału wybrany został p Bartłomiej Kućmierz z Sułoszowej.

(o) **KINO W PILICY.** Straż miejska w Pilicy czyni starania o koncesję na prowadzenie kina w Pilicy, brak którego dotkliwie daje się zauważyć

Zatwierdzenie budżetów

W dniu 1 bm na posiedzeniu wydziału powiatowego w Olkuszu zatwierdzono budżety na r. 1937-38 9-ciu gmin wiejskich mianowicie: Bolesław, Cianowice, Jangrot, Kidów, Kroczyce, Minoga, Ogrodzieniec, Sławków i Żarnowiec

Poza tym zatwierdzony został dodatkowy budżet gm. Bolesław na sumę zł. 16.000, przeznaczoną na budowę szkoły powszechnej 7-klasowej w Bolesławiu.

Ponowne uruchomienie
CEMENTOWNI „WIEK".

W końcu ub. tygodnia ponownie została uruchomiona cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu, przy czym przyjętych zostało 245 robotników i 13 urzędników

——o——

(o) **KINO W PILICY.** Zarząd straży pożarnej w Pilicy wniósł podanie do województwa za pośrednictwem starostwa o udzielenie koncesji na otwarcie kina w Pilicy, którego brak mieszkańcy Pilicy dotkliwie odczuwają.

(o) **PODWYŻSZENIE CENY CHLEBA.** P. wojewoda kielecki wyraził zgodę na podniesienie ceny chleba pytlowego 55 proc. na 34 gr. oraz razowego na 27 gr za kilogram. Nowe ceny obowiązują od dnia dzisiejszego. Cena bułek — 58 gr. za klgr. pozostaje bez zmiany.

(o) **SAMOBÓJSTWO MŁODEJ MĘŻATKI.** W dniu 2 bm. z przyczyny narazie nieustalonej popełniła samobójstwo przez powieszenie się w stodole na sznurze 20-letnia mężatka Monika Dybich, mieszkanka Jangrota.

(o) **KURS OPLG.** W dniu wczorajszym rozpoczęty został 20 godzinny kurs informacyjny OPLG. dla pracowników umysłowych fabryki „Olkusz" pod kierownictwem prezesa koła fabrycznego L. O. P. P. p. St. Kotowicza. Kurs prowadzi instruktor fabryczny p. Kania oraz p. Brożek.

Organizacja pracy
w Zarządzie miejskim w Kielcach

Magistrat w Kielcach zatwierdził, po zaopiniowaniu przez komisję regulaminową rady miejskiej: przepisy porządkowe dla miejskiego zakładu kąpielowego, regulamin służbowy dla pracowników miejskiego zakładu kąpielowego, regulamin targowiska handlowego i regulamin wewnętrzny biura Zarządu Miejskiego.

Prócz tego w toku zatwierdzenia przez komisję regulaminową znajdują się „Przepisy sanitarno - porządkowe dla obszaru gm. m. Kielc", instrukcje normujące zakres czynności służbowych personelu lekarskiego, pielęgniarskiego i administr. - gospodarczego szpitala miejskiego Św. Aleksandra.

W toku opracowania przez Zarząd Miejski znajdują się statuty organizacyjne przedsiębiorstw miejskich wodociągów i rzeźni, instrukcja rachunkowo - kasowa dla szpitala miejskiego oraz zasady i warunki oddania w dzierżawę (najem) zakładów i przedsiębiorstw miejskich oraz rozpatrywania i zatwierdzania ofert, składanych przy wszelkich przetargach publicznych.

Z KIELC.

Subwencja magistratu
NA CELE W. F. w KIELCACH.

Mimo wydatkowania przez gminę m. Kielc w okresie 1936-37 około 27000 zł na cele związane bezpośrednio i pośrednio z wychowaniem fizycznym ludności — magistrat zwiększył w nowym budżecie subwencję dla miejskiego komitetu WF i PW. o 1000 zł., tj. do kwoty 4000 zł

(k) **BUDOWA GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO.** Magistrat postanowił wystąpić na następnym posiedzeniu do rady miejskiej o wydzielenie z gruntów miejskich placu pod budowę szkoły zawodowej Polskiej Macierzy Szkolnej, ostatnio koncesjonowanej przez MWR. i OP. w prawach gimnazjum krawieckiego

Muzeum im. Marsz. Piłsudskiego
W KIELCACH.

Pod przewodnictwem wojewody dr. Dziadosza odbyło się w gmachu urzędu wojewódzkiego kieleckiego posiedzenia wydziału wojewódzkiego, na którym uchwalono założyć muzeum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w gmachu urzędu wojewódzkiego w Kielcach Muzeum mieścić się będzie w pokojach, w których kwaterował Marszałek Józef Piłsudski w czasie walk w 1914 r. Wydział wojewódzki uchwalił na powyższy cel dotację w kwocie 10.000 zł

(k) **SPRAWA REWIZJI EMERYTUR W ZARZĄDZIE MIEJSKIM.** Wobec zgodnej opinii prawników — adw. Woyciechowskiego i Jankowskiego, iż nie ma możliwości prawnej obniżenia wysokości zaopatrzeń emerytalnych b. pracownikom miejskim w Kielcach przez zmniejszenie ich uprawnień wynikających ze „Statutu emerytalnego" w kwestii zaliczenia lat poprzedniej pracy do wysługi emerytalnej, magistrat postanowił nad wyżej omówioną sprawą przejść do porządku dziennego, natomiast rozpatrzyć możliwość obniżenia wydatków na emerytury przez powołanie niektórych emerytowanych pracowników do czynnej służby w magistracie.

(k) **ZMIANY PERSONALNE W MAGISTRACIE.** Na życzenie wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego zarząd miejski w Kielcach zawiesił sprawę rozpatrzenia konkursu na objęcie stanowiska dyrektora szpitala miejskiego. Konkurs na stanowisko naczelnika wydziału ogólnego magistratu zostanie rozstrzygnięty z chwilą uchwalenia przez radę miejską budżetu na r. 1937-38

Na stanowisko inżyniera drogowego w wydziale technicznym powołano w drodze konkursu inż. Śmietanko Mariana.

Perypetie z kotletami

Pan Cypman zjadł smaczny, obfity obiad. Ale nie czuje radości w sercu.

Czuje przykre przeładowanie żołądka i bolesny ucisk wątroby.

— Unieszczęśliwiłem się — wzdycha ciężko. — Wątroba mnie ściska.

— Pocoś tyle zjadł? — obrusza się żona .

— Bo byłem głodny.

Pani Cypman wzrusza ramionami.

— Jak ktoś jest głodny, to je. A ty żresz! iNe mogłeś zjeść jeden kotlet? Musiałeś zjość trzy?

Kotlety były smaczne.

Pani Cypman obrzuca męża wzrokiem pełnym gniewu.

— Nie wiem, gdzie to wszystko się u ciebie mieści. Jak zaczniesz jeść, to u ciebie nie ma końca? Ty nie znasz granicy!

Pan Cypman ze skruchą opuszcza głowę.

— Rzeczywiście — przyznaje. — Dziś ja wyjechałem trochę zagranicę. Oj, to mnie ściska!

— Dobrze ci tak! Nie bądź świnia!

Pan Cypman z wyrzutem spogląda na żonę.

— Nie tylko dlatego. Między innymi. Przy drugim kotlecie ty śjuż miał czkawkę, to pocoś zjadł trzeci?

— Myślałem, że będą mógł. Mnie żal było zostawić.

Małżonka uśmiecha się ironicznie.

— Żal ci było kotleta? Miałeś dla niego litość, co? Taki siekany biedaczek się może zmarnować, co?

— Salunia! — jęczy pan Cypman. — Nie męcz mnie! Mnie i tak dosyć ściska Poślij lepiej po krople miętowe.

— Krople miętowe? — przedrzeznia męża pani Cypman. —Teraz ty chcesz kropelki. Teraz ty jesteś delikatny. Ale przy żarciu u ciebie nie ma „kropelki". Przy żarciu ty łykasz całe michy jedzenia!

— A coś chciała? — denerwuje się pan Cypman. — Żebym ja jadł krpoelki kotletów i potem łykał całe michy mięty? Co się czepiasz, psiakrew?

— Bo mnie wścieka — wybucha pani Cypman, — że ty przez litość dla głupiego kotleta rozpychasz sobie żoładek. Miej litość dla swojej wątroby. Z nią też się sztowała! Ileś ty ją razy wozłi do róż trzeba liczyć. Pomyśl ,ile ona ciebie kosztowała. Ileś ty ją razy woził do różnych badów.

— Ja lubię dobrze zjeść — wzdycha p. Cypman.

— Ale twoja wątroba tego nie znosi.

Pan Cypman wzrusza ramionami.

— Nie znosi? To niech ją szlag trafi Czy ja dla niej żyję, czy dla siebie. Pójdą się liczyć z byle wątrobą. A że ściska, to niech ściska! Niech ją choroba ściśnie.

ZE SPORTU

Warta mistrzem Polski w boksie

Po ostatnich spotkaniach o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie tabela przedstawia się następująco:

1) Wara 3 mecze, 6 pkt. st. zwyc. 31:17 2) IKP. Łódź 3 mecze, 3 pkt. stos. zwyc. ..:23. 3) Okęcie 3 mecze 2 pkt, st. zwyc. 22:26, 4) HCP. Poznań 3 mecze 1 pkt., st. zwyc. 18:30

° ° °

Rozegrany w niedzielę w Warszawie mecz bokserski między drużynami I. K. P Okęciem o drużynowe mistrzostwo Polski i zakończony wynikiem remisowym 8: 8, będzie najprawdopodobniej zweryfikowany w stosunku 9:7 na korzyść I. K. P.

W meczu tym bowiem w drużynie Okęcia wystąpił w wadze ciężkiej Leoniak Lwowskiej Legji mimo, że nie otrzymał na to pozwolenia PZB. Leoniak ma być za niedozwolony start zdyskwalifikowany wobec czego przeciwnik jego uzyska punkty walkowerem, co przyczyni się do przyznania zwycięstwa drużynie łódzkiej.

———o0o———

Przegrana polskich hokeistów W BRUKSELI

W niedzielę po północy azkończył się w Brukseli mecz hokejowy pomiędzy polską reprezentacją hokejową, a drużyną brukselską Etoile du Nord, złożoną z samych Kanadyjczyków. Polska przegrała mecz w stosunku 1:5 (0:2, 1::1, 0:2)

Polacy nie zasłużyli na tak wysoką porażkę

POMOC BEZROBOTNYM TO NIE JAŁMUŻNA—TO TWÓJ — — OBOWIĄZEK. — —

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Cwlerk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.